

Francja przedłuża stan wyjątkowy na czas nieokreślony

23 stycznia 2016

„Wojna z terrorem musi być totalna, globalna i bezwzględna” – powiedział premier Francji Manuel Valls. Na razie jego rząd z powodzeniem walczy z prawami obywatelskimi.

Stan wyjątkowy wprowadzono we Francji po zamachach terrorystycznych w Paryżu w listopadzie ubiegłego roku. Miał trwać do 26 lutego, ale już teraz premier tworzonego przez Partię Socjalistyczną rządu zapowiada, że zostanie przedłużony. Trudno powiedzieć, że pod wrażeniem przełomowych sukcesów w walce z terroryzmem, które dzięki niemu odniesiono – ani francuska policja nie dokonała masowych aresztowań dżihadystów, ani Państwo Islamskie pod wrażeniem francuskich nalotów nie zaprzestało zbrodniczej działalności. Pewne jest jedno – stan wyjątkowy pozwala prefektom, kierującym administracją w poszczególnych regionach, wydawać zakazy zgromadzeń, osadzać w areszcie domowych ludzi, których uznają za podejrzanych i zlecać policji przeszukania dowolnych obiektów, w dowolnym czasie i z dowolnego powodu. Wszystko to ma raczej niewiele wspólnego z prawami człowieka i obywatela, którymi tak chlubi się Francja.

Taki stan rzeczy to jednak dla obecnego rządu nadal za mało. Trwają przygotowania do wdrożenia nowej ustawy o policji, która nie tylko na stałe da mundurowym prawa przysługujące im podczas stanu wyjątkowego, ale jeszcze je poszerzy. Na wszelki wypadek Valls chce też, by stan wyjątkowy został przedłużony na czas de facto nieokreślony. Według francuskiego premiera prawa obywatelskie trzeba będzie ograniczać tak długo, dopóki nie upadnie Państwo Islamskie, a właściwie „dopóki istnieje zagrożenie” terroryzmem.

Równie dobrze Manuel Valls mógłby powiedzieć uczciwie – we Francji już nigdy nie będzie tak, jak dawniej. Będzie za to wszechwładna policja i niekontrolowana inwigilacja. Może od czasu do czasu uda się dzięki temu zgarnąć jakiegoś nieostrożnego terrorystę. Jak jednak pokazuje przykład amerykański, kto będzie naprawdę zdeterminowany, by zorganizować zamach, i tak to zrobi. Być może wtedy francuskie społeczeństwo zauważy, że przehandlowało za darmo swobody obywatelskie. Na razie z entuzjazmem podchodzi do rządowych projektów.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu